

Czytania: Dz 13, 46-49; Ps 117, 1-2; Aklamacja Łk 4, 18; Ewangelia Łk 10, 1-9

Dzisiejsi święci Cyryl i Metody w swoim życiu zrealizowali to misyjne wezwanie do ewangelizowania pogan tak jak św. Paweł i Barnaba. Są tacy, do których słowo Boże dotarło wcześniej, ale nikt nie może być pozbawiony możliwości słuchania słowa Bożego. Tak jak Jezus był zapowiadany przez Boga Ojca posłaną do wszystkich ludzi Światłością, aby zbawienie dotarło aż po krańce ziemi, tak też obowiązek głoszenia Słowa Bożego i zbawienia w Jezusie Chrystusie wszystkim ludziom ciąży na jego uczniach. Cyryl i Metody choć byli grekami postanowili iść na północ do jeszcze wtedy pogańskich narodów. Najpierw apostołowali na Krymie, później w Bułgarii a następnie na Morawach. Na Morawach św. Cyryl wprowadził do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckimi, który później przekształcił się w cyrylicę. Cyryl przetłumaczył też Pismo św. na język starocerkiewno-słowiański. Wynikało to z potrzeby głoszenia Słowa Bożego w języku zrozumiałym dla lokalnej ludności, do jakiegokolwiek domu się wejdzie, Słowo Boże musi być zrozumiałe. Za taki typ inkulturacji był prześladowany przez kler zachodni, bo w tamtym czasie uważano, że liturgia może być tylko w języku hebrajskim, greckim lub łacińskim. Cyryl zmarł po powrocie do Grecji w 869 r.

Po śmierci Cyryla jego brat Metody został arcybiskupem Moraw i Panonii (Węgry) i legatem papieskim. Tam ewangelizował i bronił obrządku słowiańskiego zmarł w Welehradzie w 885 roku, czyli to wszystko się rozgrywało jeszcze zanim Polska przyjęła chrześcijaństwo.

Cyryl i Metody byli ewangelizatorami, którzy najpełniej wypełnili swoją misję głoszenia królestwa Bożego i nauczania Jezusa poganom tak, aby zrealizować zapowiedź, że Mesjaszowi „będą służyły wszystkie narody, ludy i języki” (Dn 7,14) i oddali życie za to, aby „na Imię Jezusa zgięło się każde kolano (...) i aby wszelki język wyznał, że Jezus jest Panem” (Flp 2, 10-11). Oni nie narzucali nikomu greki czy łaciny. Ale starali się, aby w każdym języku Pan Bóg był chwalony, aby język był zrozumiały. Kiedy państwo wielkomorawskie się rozpadło w 907 roku obrządek słowiański został wyparty przez łaciński, chociaż obrządek ten przetrwał w kościołach wschodnich.

Prośmy Pana Boga o jedność całego Kościoła, aby sprawy językowe nie dzieliły chrześcijan, Kościoła, ale aby w każdym języku Pan Bóg wielbiony.

o. Wiesław Jonczyk SJ